

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 2(188) 2011
Warszawa 2011

Krystyna Świącka ■

OKOLICZNOŚCI USPRAWIEDLIWIAJĄCE PUBLIKACJĘ DANYCH ZE SFERY PRYWATNOŚCI W PRAWIE POLSKIM

1. Wstęp

Koncepcja chronionej prywatności kryje w sobie sprawy związane z wolnością sumienia i wyznania, preferencji seksualnej, swobody wyrażania poglądów, nietykalność mieszkania. Nie istnieje żadna spójna i powszechnie akceptowana definicja sfery życia prywatnego. Każdej z tych sfer dotyczyło wiele orzeczeń Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Podstawą tych rozstrzygnięć był najczęściej art. 8 *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*¹.

Konstytucja RP również nie zawiera definicji prywatności, choć w art. 47 stanowi ogólnie, że „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego”².

¹ Konwencja z 4 listopada 1950 r. sporządzona w Rzymie (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284).

Brzmienie art. 8 Konwencji: „1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.”

² Ochrona prawna w rozumieniu konstytucyjnym obejmuje nie tylko sferę cywilnoprawną, ale również dotyczy prawa prasowego, karnego, administracyjnego czy prawa bankowego.

Brzmienie art. 47 Konstytucji RP: każdy ma prawo do ochrony prywatnej życia prywat-

Sfera prawnie chronionej prywatności nie powinna być zasadniczo odmiennie rozumiana zakresowo w rozmaitych gałęziach prawa. Nadrzędna pozycja normy konstytucyjnej stwarza odpowiednią podstawę dla poszukiwania wspólnych, uniwersalnych elementów³. Z drugiej strony ogranicza prawo władz publicznych związane ze zbieraniem informacji o obywatelach (art. 51). Również ustawa z 29 sierpnia 1997 roku *o ochronie danych osobowych*⁴ chroni pewną autonomię człowieka, zakazując przetwarzania i gromadzenia danych, np. dotyczących jego preferencji seksualnych (art. 27), co wydaje się dotyczyć również osób publicznych. Można stąd wywnioskować, iż istnieje “przestrzeń, domena nieosiągalności” dla innych, gdzie prawo do informacji schodzi na plan dalszy.

Ochrona dóbr osobistych jest koniecznym elementem prawa w państwie demokratycznym, dzięki której zagwarantowano bezpieczeństwo co do intymności i nienaruszalności naszego życia prywatnego. Publikacje na ten temat mogą być jedynie za naszą zgodą i ze szczególnych ku temu przyczyn.

Zawód dziennikarza jest zawodem uprzywilejowanym. Ustawa Prawo prasowe zawiera szczególne przesłanki, które wyłączają (lub ograniczają) odpowiedzialność prawną dziennikarza. Przypadkiem szczególnym jest art. 14 ust. 6, który generalnie zakazuje *expressis verbis* publikowania informacji i danych dotyczących prywatnej sfery życia. Regulacja ta przewiduje dwa warunki, których wystąpienie uchyla bezprawność ingerencji w sferę prywatności: 1) jeżeli ujawnione informacje bezpośrednio wiążą się z działalnością publiczną danej osoby lub 2) gdy osoba uprawniona wyrazi na to zgodę.

Przepis ten stanowi ustawową okoliczność uchylającą odpowiedzialność dziennikarza. Nie jest zasadne zatem pomijanie tej regulacji i odwoływanie się do pozaustawowej podstawy wyłączającej bezprawność, jaką jest “uzasadniony interes społeczny” i zmuszający sędziego do każdorazowego balansowania interesu publicznego z innym konkurencyjnym interesem.

Należy też zauważyć, że ustawodawca usunął zwrot wskazujący na to, że dopuszczalne jest naruszenie prywatności, gdy “wymaga tego obrona społecznie uzasadnionego interesu”⁵. Wydaje się, iż nowelizacja wskazanego przepisu była

nego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Art. 51 Konstytucji: nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących swojej osoby.

Inne przepisy chroniące prywatność to: art. 23 i 24 k.c.; art. 14 ust. 6 pr. pras.; art. 81 pr. aut.

³ Zob. M. Safjan: Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, “Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, z. 1, s. 232, 235;

⁴ Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.

⁵ Art. 1 pkt 5 ustawy z 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy Prawo prasowe, Dz.U. nr 29, poz. 173.

słuszna, zaś zwrot “uzasadniony interes” był zbyteczny i mieścił się w zadaniach prasy, jaki wynika z art. 1 pr. pras.⁶

Wydaje się, że sądy również nie do końca zmieniły swoje stanowisko, szczególnie Sąd Najwyższy, który trzyma się kontratypu “interesu publicznego” również w sprawach dotyczących ochrony prywatności⁷.

2. Pojęcie prywatności

Doktryna zgodnie podnosi trudność w zdefiniowaniu prawa do prywatności (*right of privacy*), jest to bowiem idea prawna mieszcząca w sobie wiele płaszczyzn⁸. Jest to nasz świat wewnętrzny, gdzie podejmujemy decyzje zgodnie z własną wolą, gdzie osoby trzecie nie mają wstępu. Jest to również nasz obszar wolności sumienia (swoboda w wyborze przekonań, poglądów, wyznawanej religii itp.), nietykalność mieszkania, preferencji seksualnej czy innych wyborów, decyzji dotyczących naszej prywatności. Prywatność to z jednej strony obszar decydowania o sobie samym, nasza niezależność od innych, z drugiej sfera ukrycia przed światem zewnętrznym, sfera intymności, odosobnienia, znana wyłącznie osobom najbliższym (*right to be alone*)⁹. Generalnie uznaje się, że dysponowanie przez człowieka wpływem informacji o niej samej jest istotą konstrukcji prywatności. Najczęściej definiowane pojęcie “prywatności” ma charakter

⁶ Wydaje się, że odmienne stanowisko reprezentuje: B. Kordasiewicz: Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności, “Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000, z. 1, s. 31, który nie przywiązuje wagi do nowelizacji tego przepisu. Zdaniem tego autora zmiana ta miała na celu wprowadzenie ład u konstrukcyjnego do obowiązującego uregulowania ustawowego, w celu usunięcia wątpliwości, że uzasadniony interes nie odnosi się tylko do tego dobra osobistego.

Podobnie R. Stefanicki: Cywilnoprawna ochrona prywatności osób podejmujących działania publiczne, “Studia Prawnicze” 2004, z. 1, s. 30.

⁷ Aczkolwiek odnotować można orzeczenia, które zostały rozstrzygnięte wyłącznie na podst. art. 14 ust. ust. 6 pr. pras., np. wyrok z 12 września 2001 r. (VCKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68) w sprawie ujawnienia zarobków prezesa spółdzielni mieszkaniowej. Wyrok z 17 kwietnia 2002 r. IV CKN 925/00, OSP 2003, z. 5, poz. 60).

⁸ Zob. szerzej: K. Świąćka: Okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez prasę, Warszawa 2010, s. 39 i n.

⁹ Zob. Samuel. D. Warren, Louis D. Brandeis: The Right to Privacy, Harvard Law Review 1890, s. 193 – 200. Autorom tym przypisuje się zdefiniowanie pojęcia prawa do prywatności. Przeanalizowali oni amerykańskie i brytyjskie orzecznictwo sądowe oraz doktrynę prawa cywilnego i stwierdzili, że decyzje sądów w sprawach dotyczących publikacji prasowych opisujących prywatne życie obywateli, było oparte na podstawie prawa do prywatności, nigdy *expressis verbis* nie wyrażonej, ale służącej ochronie nienaruszalnej osobowości przysługującej każdemu człowiekowi.

elastyczny i zarazem dynamiczny, co pozwala obejmować swoim zakresem nowe aspekty życia, gdy tylko taka potrzeba ochrony pojawi się w dostateczny sposób. Decydują zatem o tym potrzeby społeczne i zmieniający się stan zagrożenia sfery życia prywatnego jednostki¹⁰. Istota prywatności wiąże się z poczuciem godności każdego człowieka¹¹.

Prywatność człowieka nie polega na tym, że np. sfera intymna jest niedostępna dla innych, ale na tym, że każdy sam decyduje, jak dalece pragnie odkryć się przed innymi ludźmi¹². Prywatność jest więc zakresem naszej kontroli nad tym, co inni o nas wiedzą. Ochrona dóbr osobistych jest koniecznym elementem prawa w państwie demokratycznym, dzięki której czujemy się chronieni co do intymności i nienaruszalności swego życia prywatnego. Bez zgody osoby zainteresowanej i specjalnych ku temu przyczyn informacje na ten temat nie mogą być przedmiotem publikacji prasowej. Z istotą prywatności związane jest jej przenikanie się z innymi prawami i dobrami chronionymi, przy zachowaniu pewnej jednak autonomii poszczególnych zakresów ochrony. Prywatność jest pojęciem, które ciągle ulega ewolucji, zawierając w sobie prawo do odosobnienia, samotności, spokoju, prawo anonimowości, prawo do ochrony nazwiska, wizerunku i głosu oraz prawo do tajemnicy i poufności. Jest to zatem pojęcie wieloznaczne, wspólne dla wielu dziedzin prawnych, jak prawo cywilne, nie wykluczając prawa własności intelektualnej czy prawa konstytucyjnego, karnego, administracyjnego.

Naruszenie prywatności przez media może nastąpić poprzez fizyczne wtargnięcie reporterów w czyjeś życie i sferę prywatności, np. podglądanie kogoś w jego mieszkaniu, w szpitalu. Naruszeniem jest też rozpowszechnianie wiadomości o czyimś życiu intymnym czy też publikowanie skrótowych, manipulowa-

¹⁰ Zob. T. Kononiuk: Prywatność w mediach, "Studia Medioznawcze" 2005 nr 1, s. 33.

¹¹ Uznanie przyrodzonej godności, równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi postawę praw człowieka. Większość filozofów utożsamia godność człowieka z jego wartością w ogóle. Jest wartością podstawową, nie wymagającą żadnych definicji. Por. I. Kant: Uzasadnienie metafizyki moralności (przeł. J. Gałęcki), Warszawa 1972, s. 58.

¹² Por. M. Safjan: Prawo do ochrony życia prywatnego, [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona (pod red. L. Wiśniewskiego), Warszawa 1997, s. 127 i n. Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (nr 42) z 1970 r. Podaje, że "prawo do prywatności wyraża się przede wszystkim w prawie do prowadzenia własnego życia z minimum ingerencji (*interference*). Obejmuje prywatne, rodzinne i domowe życie, fizyczną i psychiczną integralność, honor i reputację, prawo do tego, aby nie być przedstawionym w fałszywym świetle, do nieujawniania zarówno faktów obojętnych, jak i kłopotliwych, do zakazu publikacji bez zgody własnej wypowiedzi i wizerunku, ochronę przed ujawnianiem informacji przekazanych lub otrzymanych w warunkach poufności".

nych informacji o życiu rodzinnym. W takiej sytuacji jednostka jest publicznie określona, co rodzi poczucie krzywdy i naruszenie godności osoby ludzkiej¹³.

Ochrona prywatności konstruowana jest w obrębie prawa cywilnego, jak i prawa publicznego. Wspólny jest tutaj zakres aksjologiczny, jak i cel ochrony. Nakaz respektowania prywatności, jako podstawowego prawa osobistego, przyznany jest również w normie konstytucyjnej (w art. 47 Konstytucji) spowodowała ochronę systemową. Prawo do prywatności wyraża bowiem pewną koncepcję wolności jednostki wobec samego państwa i jego instytucji, jak i w stosunku do innych osób. Każda ingerencja publiczna musi odnosić się do danej sprawy i winna być uzależniona od celu w każdym konkretnym przypadku.

Trafnie zwrócono uwagę w piśmiennictwie¹⁴, że ujęcie konstytucyjne zawarte w art. 47, ale i art. 51 ust. 1 tego przepisu, który zawiera ogólnie ujętą gwarancję autonomii osoby (nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczącej jego osoby), powinno wpłynąć na weryfikację dotyczącą poglądów prywatności¹⁵. W tej kwestii jednym z centralnych problemów jest spór o granice dostępu do informacji związanych z daną osobą.

Należy też zauważyć, że prywatność nie podlega nigdzie ochronie absolutnej, mimo że jest wartością powszechnie akceptowaną¹⁶.

W polskiej doktrynie przyjęta została tzw. teoria sfer, której zwolennikiem był A. Kopff¹⁷. Przyjmuje ona istnienie sfery intymnej, prywatnej i dostępnej publicznie. W zależności od tego, do jakiej kategorii zaliczymy dane informacje,

¹³ Zob. T. Kononiuk: Prywatność w mediach, *Studia Medioznawcze* 2005 nr 1, s. 31.

¹⁴ M. Wild: Ochrona prywatności w prawie cywilnym (koncepcje sfer a prawo podmiotowe), „*Państwo i Prawo*” 2001, nr 4, s. 54.

¹⁵ Tak M. Safjan: Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, „*Kwartalnik Prawa Prywatnego*” 2002, z. 1, s. 237.

¹⁶ Europejska Konwencja Praw Człowieka w art. 8 ust. 2 określa przesłanki, które mogą usprawiedliwić ingerencję władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, jak: interes bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju, zapobieganie zamieszkom lub przestępczości, ochrona zdrowia i moralności, ochrona praw i wolności innych osób. Katalog ten jest wyczerpujący i inne podstawy nie mogą być przyczyną ingerencji publicznej w sferę prywatności.

Zob. stanowisko doktryny negującej absolutną ochronę prywatności: M. Safjan: *Refleksje...* op.cit. s. 239.; B. Kordasiewicz: *Cywilnoprawna...* op.cit, s. 32.

Wydaje się, że odmienne stanowisko zajmuje: P. Sut, Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w prawie polskim?, *Palestra* 1995, nr 7-8, s. 54; tenże Ochrona sfery intymności w prawie polskim uwagi de lege lata i de lege ferenda, *RPEiS* 1994, nr 4, s. 102 i n.

¹⁷ A. Kopff: Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne), „*Studia Cywilistyczne*” 1972, t. XX, s. 3-40.

zależać będzie swoboda ich rozpowszechniania. Informacje ze sfer publicznej dotyczyć będą przede wszystkim działalności publicznej danej osoby i zachowań w tym zakresie (np. wystąpienia publiczne, udział w demonstracji). Tutaj też zaliczymy informacje zawarte w oficjalnych komunikatach urzędowych czy konferencjach prasowych¹⁸.

Zdaniem doktryny do sfery prywatności należą wiadomości, o których sama osoba decyduje, że chce je zachować w tajemnicy (np. przekonania polityczne, religijne, stan zdrowia, stan majątkowy). Jednak jest to sfera, która wzbudza również wiele kontrowersji i niejasności. Przykładowo informacje o stanie majątkowym danej osoby. Orzeczenia sądowe, w tym zakresie, zajęły stanowisko, iż dane te nie wchodzą do zakresu prywatności i mają charakter powszechnej dostępności¹⁹. Pogląd taki może budzić jednak zastrzeżenia²⁰.

Jeszcze więcej wątpliwości wzbudza oddzielenie sfery prywatnej od intymnej (tutaj niektórzy zaliczają np. stan zdrowia). Przykładem zdarzenia zakwalifikowanego do sfery intymnej było orzeczenie szwajcarskiego Sądu Federalnego dotyczące zdjęcia zabitej znanej osoby²¹. Wydaje się, iż tego typu wydarzenia, jak zamieszczanie zdjęć osób nieżywych, jest po prostu niemoralne i sprzeczne z zasadą przyzwoitości. Nie wyklucza to oczywiście prób klasyfikowania czy tworzenia nowego katalogu chronionych dóbr, np. tajemnica śmierci.

Wydaje się, iż podział na sfery teoretycznie da się uzasadnić, w praktyce jednak wzbudza wiele niejasności i wydaje się zbyteczny. Problematiczne są próby zakwalifikowania danego zdarzenia czy to do sfery prywatnej, czy intymnej. Tym bardziej, że dla każdego z nas granica ta przebiega inaczej.

A. Kopff²² opowiadał się za nienaruszalnością świata intymnego każdej osoby, niezależnie od racji, które mogłyby przeciwko temu przemawiać²³. Jed-

¹⁸ Zob. J. Barta, R. Markiewicz: *Media a dobra osobiste*, Warszawa 2009, s. 76 i n. Zob. również J. Taczkowska: *Autoryzacja wypowiedzi*, Warszawa 2008, s. 162 i n.

¹⁹ Wyrok SN z dnia 19 stycznia 1987, I CR 333/86, niepubl., wyrok S.A. w Łodzi z dnia 18 lutego 1998r., I CA 38/98 [w:] J. Barta, R. Markiewicz: *Media a dobra osobiste.. op.cit.*, s. 78.

²⁰ Co słusznie zauważają J. Barta i R. Markiewicz: *op.cit.*, s. 78.

²¹ Podaję za J. Barta, R. Markiewicz: *op.cit.*, s. 92.

²² Zob. A. Kopff: *Koncepcja prawa do intymności...* *op.cit.*, s. 3-40. Autor ten operuje z natury rzeczy kryteriami nieookreślonymi, jego sposób przedstawienie prywatności jest bardzo ogólny, mało precyzyjny, co stwarza m.in. znane kłopoty z ujęciem granic pomiędzy sferami prywatności, a zwłaszcza z oddzieleniem sfery intymności (najintensywniej chronionej) od sfery ograniczonej dostępności.

²³ Przeważa pogląd o absolutnym zakazie wkraczania w sferę intymności danej osoby, zob. np. orz. SN z 13 lipca 1977, I CR 234/77. Por. też pogląd P. Suta, że prywatna sfera życia z art. 14 ust. 6 pr.pras. nie obejmuje sfery intymności, którą należy traktować jako odrębne dobro osobiste. (Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym

nak, jak zauważył M. Safjan²⁴, jest to pogląd może i szlachetny, ale mało realny, bo są jednak sytuacje, w których ujawnienie okoliczności dotyczących sfery intymnej konieczne jest do dochodzenia i ochrony praw innych osób (np. choćby w związku z ustaleniem ojcostwa, rozwodem).

O dostępności decyduje nie tyle “naturalna” właściwość czy cecha określonej informacji, ale decyzja samej osoby o zachowaniu lub też nie takiej informacji w sferze poufności. Proponowany więc przez A. Kopffa²⁵ podział na sfery dostępności (intymna, prywatna) dokonywany według zobiektywizowanych kryteriów i przypisywalności poszczególnych informacji do tak wyróżnionych sfer, nie ma więc większego znaczenia. Zatem nie treść przekazu (“obiektywna” wymowa informacji), ale wola danej osoby decyduje o dostępności informacji.

Do zakresu sfery prywatności orzecznictwo zalicza też dane osobowe, którym to poświęcona jest ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wśród danych osobowych ustawa wyróżnia tzw. dane sensytywne (wrażliwe), do których zalicza pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne, filozoficzne, przynależność wyznaniową, partijną, jak również dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatach karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym²⁶.

Przyjęty w doktrynie i judykaturze pogląd, iż osoba, która podejmuje działalność publiczną, narażona jest na wystawianie swoich poczynąń przed osąd opinii publicznej i winna liczyć się z krytyką swego postępowania, nie wynika, iż taka osoba pozbawiona jest prawa do prywatności. Krytyka jej postępowania ma dotyczyć tylko tych działań, które mogą wpływać na ocenę jej działalności pub-

w prawie polskim, *Palestra* 1995 nr 7-8, s. 50 i n).

²⁴ M. Safjan: Czy prywatność jest wartością chronioną w społeczeństwie demokratycznym, *Rzeczpospolita* 1998 nr 45; tenże: *Refleksje...op.cit.*, s. 239. Autor ten sugeruje, że pojęcie sfery niedostępności należałoby zastąpić pojęciem sfery wrażliwej, szczególnie chronionej (co nie znaczy, że chronionej absolutnie). Zaznacza jednak, że pewien walor, związany z wyróżnieniem mniej lub bardziej intensywnej ochrony określonych kategorii informacji, nie powinien być podważany.

²⁵ Zob. A. Kopff: Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne), *“Studia Cywilistyczne”* 1972, t. XX, s. 3-40. Autor ten operuje z natury rzeczy kryteriami niedookreślonymi, jego sposób przedstawienia prywatności jest bardzo ogólny, mało precyzyjny, co stwarza m.in. znane kłopoty z ujęciem granic pomiędzy sferami prywatności, a zwłaszcza z oddzieleniem sfery intymności (najintensywniej chronionej) od sfery ograniczonej dostępności.

²⁶ Zob. wyrok SA w Poznaniu z 13 listopada 2001 r., I Aca 1140/2001, *Wokanda* 2002, nr 11, s. 46; wyrok SA w Poznaniu z 14 listopada 2003 r., I Aca 1062/2003, *OSA* 2005, z. 2, poz. 6.

licznej (problematyka ta będzie omówiona w dalszej części rozważań). Tak samo jak “zwykła” osoba, tak i osoba publiczna “automatycznie” nie rezygnuje ze swej prywatności²⁷. To ona sama decyduje, na ile zdarzenia ze sfery prywatności chce udostępnić na zewnątrz. Każdą decyzję należy uszanować. Inną kwestią są zasady postępowania dziennikarzy szukających sensacji, przyciągających odbiorców.

Nie wydaje się zatem zasadny pogląd, iż skutkiem popularności jest utrata prywatności. Jest to najczęściej decyzja samych zainteresowanych, którzy chcą być celebrytami²⁸.

Przykładowo jednym z pierwszych “celebrytów” był A. Einstein, w czasach, kiedy “porządni” ludzie unikali rozgłosu. Jego wielka popularność wynikała z wielu aspektów. Przede wszystkim zauważano, że nie jest “bezbarwnym molem książkowym ani kostycznym akademikiem”²⁹. Jednak Einstein mimo, że narzekał na rozgłos, w rzeczywistości brał udział w wystąpieniach publicznych. Gdyby rzeczywiście tego nie chciał, mógłby łatwo uniknąć tych wszystkich wywiadów, zdjęć, ale geniusz kochał popularność (mimo, że uważał, iż sława oślepia).

Rozszerza się ingerencja mediów. Często media usprawiedliwiają dobrem publicznym to, co naprawdę nim nie jest. Trzeba bowiem wiedzieć, kiedy można przekroczyć granice prywatności.

Okoliczności wyłączające bezprawność w sytuacji wkroczenia w obszar poufności bez zgody danej osoby, na przykład związanymi z wolnością prasy, będą regulowały wyraźne przepisy ustawy zezwalające na takie naruszenia dobra (art. 14 ust. 6 pr.pras.). W takiej sytuacji decydującą rolę odgrywać będzie z natury rzeczy obiektywna kwalifikacja danej informacji, a nie podmiotowe kryterium, odwołujące się do woli danej jednostki. W tej sytuacji podział na informacje prywatne i dotyczące sfery intymnej, co do której ochrona jest bardziej intensywna, wydaje się, nie odgrywa większej roli przy ocenie bezprawności.

Prywatność jest chyba obecnie najbardziej zagrożonym przez media dobrem, co jest związane z szukaniem sensacji, skandali. Wtargnięcie w ogóle w sferę prywatności wydaje się niezasadne, jeżeli nie ma ku temu wyraźnej podstawy prawnej. Nasza ciekawość i szukanie “*news*” dziennikarskiego nie uzasadnia opisywania jakiegokolwiek “wycinka” z życia znanych osób (aktorów, prezenterów radiowo- telewizyjnych, polityków itd.).

²⁷ Jedynym wyjątkiem, co do ingerencji w prywatność osób publicznych, można argumentować na rzecz najważniejszych osób w państwie, np. stan zdrowia prezydenta.

²⁸ Przykładowo w świecie artystycznym są osoby, które mimo wykonywanego zawodu zachowują prywatność (np. piosenkarka E. Bartosiewicz).

²⁹ W. Isaacson: Einstein. Jego życie, jego wszechświat. Warszawa 2010, s. 266.

Koncepcja, zaproponowana przez A. Kopffa dotycząca oddzielenia sfery intymnej od prywatnej, przyjęta przez orzecznictwo, wydaje się, jest nie do zaakceptowania. Przykładem może być sprawa ujawnienia przez dziennikarza wiadomości, iż powódka (obecnie mężatka) była wcześniej prostytutką. Oczywiście jest, że fakt prawdziwości nie wyłącza odpowiedzialności dziennikarza. Argumentacja zaś sądu, że sfera intymna podlega pełnej ochronie prawnej, a sfera prywatna nie, jest bezzasadna. Bo czy zakwalifikowanie pracy powódki jako prostytutki, po prostu, do sfery prywatności, osłabiłoby jej ochronę? Czy zaspokojenie zainteresowania społecznego życiem innych osób, usprawiedliwia taką publikację? W uzasadnieniu czytamy, iż sfera prywatna łączy się niekiedy ze sferą powszechnej dostępności, w której istotną rolę odgrywa kryterium “usprawiedliwionego zainteresowania”³⁰. Odwołuje się przy tym do art. 14 ust. 6 pr. pras., argumentując, że nie obejmuje on sfery intymnej³¹. Nie można z tym absolutnie się zgodzić. Nie ma znaczenia, jak intymne wiadomości z życia prywatnego chcemy ujawnić. Istotne jest, czy mają one związek bezpośredni (a nie nawet pośredni) z działalnością publiczną danej osoby. W wyżej wymienionym przypadku o takiej ewentualności w ogóle być mowy nie może.

Pojęcie prywatności nie zostało również zdefiniowane w orzecznictwie *Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, a zakres tego pojęcia jest bardzo szeroki. Na podstawie prawa do prywatności rozstrzygano także problemy dotyczące naruszenia prywatności poprzez korzystanie z równie ważnej wolności, jaką jest wolność słowa (art. 10 *Konwencji*). W każdej ze spraw Trybunał musiał zbadać, czy restrykcje nałożone na prawo do prywatności były zgodne z prawem, tj. czy ograniczenia były zgodne z sytuacjami wyliczonymi w art. 8 § 2 *Konwencji*³², czy ogra-

³⁰ Dodatkowo należy również sprzeciwić się kryterium “usprawiedliwionego zainteresowania” przyjęte w orzecznictwie i doktrynie (za orzecznictwem Trybunału Europejskiego w Strasburgu), bez podania zakresu znaczeniowego tego pojęcia. Oczywiście pewne kwestie mogą i są przedmiotem zainteresowania publicznego. Mieścić się będzie tutaj uprawnienie prasy do żądania informacji związane z jawnością życia publicznego i realizowane w stosunku do organów władzy publicznej, czy osób pełniących funkcje publiczne. Wynika to z celu zadań prasy.

³¹ Wyrok SN z dnia 11 marca 1986 r., I CR 4/86, OSPiKA 1987, poz. 86, z glosą A. Kopffa (OSPiKA 1987, poz. 4, s. 181) oraz tego autora: Koncepcja... op.cit., s. 32 i n.

³² Brzmienie art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.: “1. Każdy ma prawo do poszanowania swego życia prywatnego i rodzinnego, swego mieszkania i swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.” (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284).

niczenie to było nałożone przez prawo krajowe zgodnie z procedurami, czy przepis był wystarczająco przejrzysty i łatwo dostępny oraz czy sposób ograniczenia był proporcjonalny do osiągnięcia zamierzonego celu. Trybunał skupiał się na ocenie naruszenia, czy w danym państwie istniały instrumenty ochrony prywatności dostępne dla skarżącego, w tym również za taki instrument uznawana jest jakakolwiek forma odszkodowania, która wynagradza naruszenie³³.

W sprawie *Von Hannover przeciwko Niemcom*³⁴, gdzie skarżącą była księżniczka występująca o ochronę swej prywatności z powodu ciągłego prześladowania przez paparazzich oraz pojawiania się publikacji niezwiązanych z jej życiem publicznym. Trybunał stwierdził, że ochrona prywatności ma szczególną doniosłość przede wszystkim z punktu widzenia rozwoju osobowości każdego człowieka. Z tego powodu rozwinął on potoczny sens pojęcia „prywatność”, wychodząc poza ramy stosunków rodzinnych, a włączając do nich również stosunki towarzyskie. Artykuł 8 Konwencji chroni przede wszystkim jednostkę przed arbitralnymi działaniami władz publicznych i nakierowany jest w większym stopniu na ochronę interesów indywidualnych niż zbiorowych³⁵.

Sprawa *PG i JH przeciwko Wielkiej Brytanii*³⁶ była kolejnym krokiem w definiowaniu prywatności. Trybunał nawiązał tam do racjonalnych oczekiwań co do prywatności w ocenie czy dana sytuacja posiada prywatny charakter. Jako przykład podano ocenę sytuacji, że zachowania osoby znajdującej się w tłumie nie można traktować jako noszące znamiona prywatności przez racjonalnie myślącego członka społeczeństwa. W sprawie *Halford przeciwko Wielkiej Brytanii*³⁷ Trybunał również nawiązał do koncepcji racjonalnych oczekiwań, uznając, że skarżąca miała prawo sądzić, iż jej rozmowa telefoniczna wykonana na posterunku policji miała charakter prywatny, wobec czego policja nie mogła skorzystać

³³ M. Tugendhat, QC, I. Christie: The law of privacy and the media... op.cit., s. 422.

³⁴ *Von Hannover przeciwko Niemcom*, skarga nr 59320/00 (ETPC z 24 czerwca 2004).

³⁵ Zob. orzeczn. *X i Y przeciwko Netherlands*, skarga nr 8978/80, seria A nr 91 (ETPC z 26 marca 1985) 8 EHRR 235, w którym uznano, iż fizyczna i psychiczna integralność, łącznie z jej życiem seksualnym jest częścią życia prywatnego. Dlatego wymagane są szczególnie ważne względy, aby władze publiczne mogły w życie prywatne ingerować. Prawo do poszanowania życia prywatnego nie rozciąga się jednak na stosunki seksualne uprawiane zawodowo za wynagrodzeniem. Niektóre strony życia seksualnego mogą być przedmiotem takiej ingerencji z uwagi na konieczność ochrony moralności publicznej lub zdrowia dzieci i młodzieży. Podobnie: sprawa *Norris przeciwko Irlandii*, seria A 142 (ETPC z 26 października 1988), skarga nr 10581/83.

³⁶ *P.G. i J.H. przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 44787/98, ECHR 2001 - IX

³⁷ *Halford przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 20605/92 (ETPC z 25 czerwca 1997), Reports 1997 - III.

z informacji powziętych nielegalnie. Jako sferę prywatną Trybunał również uznał monitoring wykonany przez policję lub instytucje zajmujące się ochroną. Dlatego jakkolwiek użytek w celu innym niż ochrona osób, mienia lub społeczeństwa przez policję będzie naruszał artykuł 8 Konwencji. Wspomnieć także należy sprawę *Niemietz przeciwko Niemcom*³⁸, która dotyczyła legalności korzystania z podsłuchów przez pracodawcę. Jeden z sędziów Trybunału stwierdził, iż czynności wykonywane w pracy, w razie wątpliwości, będą miały charakter prywatny, gdy rozgrywają się w miejscu, do którego dostęp nie jest powszechny. Trybunał uznał, że miejsce pracy w tym przypadku należało do sfery prywatności, gdyż tam również rozwija się kontakty z innymi ludźmi, a prawo do prywatności chroni jednostkę właśnie po to, by bez obaw nawiązywała i rozwijała swoje kontakty z innymi osobami.

Wszelkie ograniczanie dostępu do informacji lub prawa ich publikacji wzbudzać będą sprzeciw i traktowane będzie jako działanie niesłuszne, które prowadzi do wprowadzania specyficznej cenzury obyczajowej czy też politycznej. Czy w ogóle możliwe jest wprowadzenie hierarchii wartości? Media coraz częściej nie występują w interesie publicznym, lecz zbierają informacje sensacyjne. Czy w interesie publicznym jest przekazywanie społeczeństwu informacji dotyczących rzekomych romansów głowy państwa, nagromadzenie pikantnych szczegółów naruszających zasady przyzwoitości? Sam sposób przekazania informacji jest bardzo ważny i świadczy, czy mamy do czynienia z rzetelną informacją.

Prasa w swojej działalności niekiedy jest natarczywa i zatracą granice dobrego smaku i przyzwoitości. Doniesienia towarzyskie, plotki stały się towarem, i to towarem na tyle cennym, że dziennikarze nie bacząc na koszty, krzywdę innych osób, gonią za sensacją. Mimo zmieniających się wartości uznawanych w danym społeczeństwie, prawo do prywatności w pełni zasługuje na ochronę, dlatego to ustawodawca winien jasno uregulować kwestie odpowiednich środków ochrony. Wydaje się, że w naszym ustawodawstwie prawo do prywatności jest w pełni chronione.

Sfera życia prywatnego podlega szczególnej ochronie prawnej³⁹, która jednak wyjątkowo podlega pewnym ograniczeniom.

³⁸ *Niemietz przeciwko Niemcom* (ETPC z 16 grudnia 1992), seria A nr 251 – B.

³⁹ Co do zasady należy skonstatować, że samo prawo do przedstawiania i krytyki wszelkich zjawisk realizowane w warunkach swobodnego doboru tematu i opracowania materiału prasowego nie jest wystarczającą przesłanką uchylenia bezprawności wkroczenia w sferę prywatności życia.

Tak m.in. orz. SN z 6 grudnia 1990 r., I CR 575/90, OSP 1992 nr 10, poz. 214, z głosem J. Serdy.

3. Zgoda uprawnionego dotycząca rozpowszechniania wiadomości ze sfery prywatności

Zgoda uprawnionego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność działania. Zgoda uprawnionego w sytuacji wkraczania przez media w jego dobra osobiste najczęściej dotyczy sfery prywatności oraz rozpowszechniania wizerunku czy też rozporządzanie korespondencją bez zgody uprawnionego.

Odnosząc się do charakteru prawnego zgody reprezentowane są dwa stanowiska. Wydaje się, iż obecnie aprobatę doktryny zdobywa koncepcja, iż zgoda jest odwołalnym działaniem prawnym, zbliżonym w swoim charakterze do oświadczenia woli⁴⁰. Do skuteczności zgody wystarczy, iż uprawniony działa z rozeznaniem, a nie jest wymagana zdolność do czynności prawnej. Inni przedstawiciele doktryny prawa cywilnego traktują zgodę uprawnionego jako szczególnego rodzaju jednostronną czynność prawną o charakterze upoważniającym⁴¹. W doktrynie podkreśla się, że praktyczną konsekwencją tego ostatniego poglądu jest umożliwienie odpowiedniego zastosowania wówczas norm odnoszących się do czynności prawnych. Stosować do niej wówczas należy na przykład przepisy o wadach oświadczenia woli czy zdolności do czynności prawnych. Dla ważności zgody wymaga się, aby uprawniony posiadał zdolność do czynności prawnych.

Wydaje się, iż głównym argumentem zwolenników pierwszego stanowiska, iż zgoda jest czynem zgodnym z prawem podobnym do czynności prawnej, jest niestosowanie przepisów dotyczących zdolności do czynności prawnych. Wystarczy, by osoba, której dobro osobiste przysługuje, działała z rozeznaniem. Decydujące znaczenie ma świadomość osoby, która tej zgody udziela. W sytuacji, gdy osoba małoletnia nie zdawałaby sobie sprawy z faktycznych konsekwencji swego postępowania nie nastąpiłoby uchylenie bezprawności naruszenia pra-

⁴⁰ Tak m.in.: A. Matlak: *Cywilnoprawna ochrona wizerunku*, "Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2004, nr 2, s. 338; M. Pazdan [w:] K. Pietrzykowski (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 110; M. Sośniak: *Znaczenie zgody uprawnionego w zakresie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej*, *Prace Prawnicze UJ* 1959, z. 6, s. 136 – 143.; tenże: *Funkcje i skuteczność zgody uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych* [w:] *Prace z prawa cywilnego*, Księga pamiątkowa ku czci profesora Józefa Stanisława Piątowskiego, Warszawa 1985, s. 67; P. Słszak: *Ochrona prawa do wizerunku*, Katowice 2009, s. 34.

⁴¹ Tak np. S. Grzybowski: *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 120; M. Nestorowicz: *Kontraktowa i deliktowa odpowiedzialność lekarza za zabieg leczniczy*, Warszawa – Poznań 1972; tenże, *Prawo medyczne*, Toruń 1994); Z. Banaszczyk [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1999, s. 935..

wa. Nie odmawiając racji temu stanowisku, należy zauważyć, że do podobnych wniosków można dojść uznając zgodę za jednostronną czynność upoważniającą. Czynność taka polega na upoważnieniu innej osoby do pewnego zachowania się, które by w braku takiego upoważnienia nie miało podstawy prawnej. Skoro nie ma tu ani zobowiązania, ani też rozporządzenia, to do osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej, jako wyjątek, nie stosujemy art. 17 k.c.⁴² Zatem osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może samodzielnie dokonać jednostronnej czynności upoważniającej bez potrzeby zgody swego przedstawiciela ustawowego.

W sytuacji, kiedy osoba nie była świadoma znaczenia wyrażanej zgody czy też była wprowadzona w błąd zastosowanie mają wówczas przepisy o wadach oświadczenia woli. Wydaje się, że szczególnie znacznie ma brak świadomości (art. 82 k.c.) co do oceny skutków swego postępowania. Ogólnie można powiedzieć, że brak świadomości charakteryzuje się brakiem rozeznania, niemożnością zrozumienia posunięć własnych czy też innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania. Należy zatem ocenić, czy i w jakim zakresie składający oświadczenie woli zdawał sobie sprawę ze znaczenia własnego zachowania. Chodzi przy tym nie o możliwość oceniania znaczenia własnego postępowania w ogólności, lecz w odniesieniu do konkretnego zachowania się.

Bardziej problematyczne jest zagadnienie osób małoletnich, które nie ukończyły trzynastu lat. W myśl art. 14 § 1 k.c. czynność prawna dokonana przez takie osoby jest nieważna. W imieniu tej osoby czynności dokonuje przedstawiciel ustawowy, w praktyce w zasadzie rodzice. Przedstawiciel ustawowy podlega jednak ograniczeniu. Nie może bez zezwolenia sądu dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (art. 101 § 3 kro). Należy mieć też na względzie, iż może on dokonywać czynności "z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej" (art. 95 § 1 k.c.). Wydaje się, iż kwesta zarządu sprawowana przez przedstawiciela ustawowego dotyczy spraw majątkowych. Należy zatem zauważyć, iż poza tym rozważaniem jest sfera niemajątkowa. W braku unormowania szczególniego dotyczącego wyrażenia zgody na wkraczanie w dobra osobiste można mówić o sytuacji wyjątkowej. Można tutaj przyjąć różne rozwiązania. Opowiadałabym się za poglądem, że zgoda przedstawiciela ustawowego nie jest wystarczająca i należy uznać potrzebę wyrażania zgody również przez osobę małoletnią, jeśli działa ona z dostatecznym rozeznaniem. Przykładem kontrowersyjnego orzeczenia w tym temacie może być wyrok SN w sprawie naruszenia tajemnicy korespondencji osoby małoletniej. Sąd uznał, iż nie doszło do naruszenia dobra

⁴² Zob. S. Grzybowski: System prawa cywilnego, t. I, Ossolineum 1985, s. 344 i n.

osobistego, a w konsekwencji i bezprawności działania, gdyż rodzice powódki wyrazili zgodę na publikację fragmentów listów do niej kierowanych⁴³. W tym miejscu jedynie można zauważyć, że taka ingerencja w dobra osobiste dziecka może wpływać na jego psychikę.

Wydaje się zatem, iż sam przedstawiciel ustawowy nie może jednak dokonać skutecznie (ani nawet za zezwoleniem sądu opiekuńczego) takich czynności prawnych, które ze względu na swoją właściwość czynności są wyłączone z zakresu przedstawicielstwa. Należą tutaj akty będące przejawami uczuć⁴⁴.

Jest to zagadnienie na tyle doniosłe, iż winno być podstawą dalszych rozważań doktryny.

Sporna cały czas jest kwestia skutków, jaki wywołuje owa zgoda. Wychodząc z założenia, że zgoda na naruszenie dobra osobistego jest szczególną czynnością prawną (do której nie stosujemy przepisów o zdolności do czynności prawnych), można zatem przyjąć, że do udzielenia zezwolenia wystarczy rozpoznanie, a przede wszystkim osoba udzielająca zgody winna zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania. Większość osób przyjmuje, że zgoda uchyla bezprawność niezależnie od woli wyrażającego zgodę. Musimy jednak mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Dopiero z tym zastrzeżeniem możemy uznać, że w określonych sytuacjach wymienione wcześniej dobra osobiste nie zostają naruszone wobec wyrażenia zgody przez osobę uprawnioną.

Zgoda ta może być w każdym czasie odwołana i winna zawierać uprawnienie wkroczenia w określone dobro⁴⁵. Zgoda nie przybiera charakteru rozporządzenia powodującego stałe przeniesienie lub wygaśnięcie prawa osobistego. Odnosi się tylko do sfery wykonywania praw, jako że występuje nierozzerwalność dóbr osobistych z ich podmiotem.

W prawie cywilnym milczenie nie jest wyrażeniem woli. Co prawda, przez samo zachowanie się (w sposób dorozumiany) można tą wolę wnioskować, ale w przypadku zgody uprawnionego na wkroczenie w jego dobra osobiste zasadą winna być zgoda jednoznaczna. To, że ktoś wyraźnie nie protestuje, nie oznacza jego dorozumianej zgody. Milczenie nie może być wyrazem zgody, a wręcz odwrotnie, zgoda zawsze musi być wyraźna i określać zakres i warunki, aby granice zezwolenia nie zostały przekroczone.

⁴³ Wyrok SN z dnia 30 listopada 1982 r., II CR 435/82 za T. Grzeszak [w:] System prawa prywatnego, t. 13. Prawo autorskie (red J. Barta), Warszawa 2007, s. 556.

⁴⁴ Zob. co do czynności prawnych dokonywanych przez przedstawiciela ustawowego: S. Grzybowski: System... op.cit., s. 349 - 350.

⁴⁵ Zob. M. Sośniak: Funkcje i skuteczność zgody osoby uprawnionej w zakresie ochrony dóbr osobistych [w:] Prace z prawa cywilnego (pod red. B. Kordasiewicza, E. Łętowskiej), Wrocław – Warszawa 1985, s. 65 i n.; A. Szpunar: Zgoda pokrzywdzonego w zakresie dóbr osobistych, RPEiS 1990 nr 1.

Naruszenie sfery życia prywatnego nastąpi zawsze, gdy będzie brak zgody osoby zainteresowanej czy też działanie takie nie ma związku z bezpośrednią działalnością publiczną. Jednak zgoda nie obejmuje oczywiście publikowanie informacji nieprawdziwych⁴⁶.

Naruszeniem dóbr osobistych jest również nagrywanie bez zgody czy wiedzy danej osoby jego wypowiedzi, a następnie odtwarzanie tych nagrań. Analogiczna sytuacja dotyczy nagrywania rozmów telefonicznych i ich emisji podczas programu radiowego czy telewizyjnego. Wolno natomiast utrzymywać i odtwarzać publiczne wypowiedzi i mowy wygłaszane podczas obrad Sejmu, Senatu, sejmików samorządowych, obrad rad miasta czy gminy, wystąpienia na publicznych zebraniach, wiecach itp.⁴⁷

Porównując powyższe rozważania do praktyki sądów, przypomnę orzeczenie Sądu Najwyższego z 1990 r.⁴⁸. Stan faktyczny dotyczył sytuacji, w której w 1998 r. w programie TVP wyemitowano audycję z cyklu "Osądźmy sami", której twórcami byli pozwani. Tematem programu była sprawa, która miała już swoje rozstrzygnięcie jako sprawa karna, a mianowicie mąż powódki w sądzie I instancji został uniewinniony od zarzutu znęcania się fizycznego i moralnego nad żoną. Sąd II instancji wydał odmienny wyrok, skazując go za popełnienie zarzucanych czynów. W programie telewizyjnym wystąpił mąż powódki oraz część osób zeznających w charakterze świadków w procesie karnym. Powódka zaś nie wyraziła zgody na emisję programu, po której Minister Sprawiedliwości zaskarżył zapadły w sprawie wyrok na korzyść skazanego, który następnie został uniewinniony w obu instancjach. Powódka zarzuciła naruszenie jej prawa do prywatności przez ujawnienie bez jej zgody szczegółów życia prywatnego oraz publikowanie danych z rozprawy rozwodowej, przy jednoczesnym pokazaniu prawdziwych wizerunków jej męża oraz powołanych przez niego świadków. Sprawilo to, że została ona z łatwością rozpoznana przez swoje towarzyskie i zawodowe otoczenie. Ponadto, publikacja ta nie była związana z obroną społecznie uzasadnionego interesu ani nie miała nic wspólnego z działalnością publiczną. SN orzekł, że mimo wolności wypowiedzi, dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego oraz w granicach określonych przepisami prawa. Zgodnie z art.

⁴⁶ Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 maja 1988 r., I ACa 287/98 [w:] *Dobra osobiste*, oprac. B. Gawlik, s. 321 i n.

⁴⁷ Zob. art. 25 pr.aut.; K. Świącka, J. Świącki: *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. Komentarz, Warszawa 2004, s. 66 i n.; K. Świącka: *Prasowe instrumenty informacyjne*, "Studia Medioznawcze" 2006, nr 1, s. 27 in..

⁴⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1990 r. I CR 575/90, OSP 1992 nr 10, poz. 210.

14 ust. 6 pr.pras. nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Bezprawne jest zatem rozpowszechnianie przez dziennikarza w środkach masowego przekazu bez zgody osoby zainteresowanej informacji i danych dotyczących sfery jej życia prywatnego wyłącznie z powołaniem się na prawo do przedstawiania i krytyki wszelkich zjawisk, realizowane w warunkach swobodnego wyboru tematu. Rozpowszechniając w audycji informacje z małżeńskiego życia powódki w warunkach prowadzących do uchylenia jej anonimowości, pozwani skorzystali ze swobody słowa w sposób naruszający jej dobra osobiste.

Problem wolności słowa, zdaniem dziennikarzy, pozostaje nierzadko w konflikcie z ochroną prywatności w odniesieniu do osób powszechnie znanych i rozpoznawalnych, jak: aktorzy, muzycy, postacie medialne. Dziennikarze i wydawcy, przedstawiając szczegóły prywatnego życia takich osób, w wytaczanych im procesach o ochronę dóbr osobistych twierdzą, że takie publikacje odgrywają służebną rolę wobec oczekiwań czytelników, którzy mają prawo dowiadywać się nie tylko o lepszych stronach znanych postaci, ale także o tych mniej chwalebnych. Nadmienić wypada, że najczęściej takie działania mają miejsce w tzw. prasie kolorowej, tabloidach. W sprawach takich zapadło już sporo znamiennych orzeczeń sądowych, które wyraźnie wskazują, że zainteresowanie sensacją i plotkami o znanych powszechnie osobach nie może uzasadniać wkraczania w ich życie prywatne. Nie są to bowiem kryteria wyznaczania standardów prasowych, jak orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie (VI ACa 455/05), który nakazał gazecie „Fakt” i jej redaktorowi naczelnemu przeproszenie aktorki J. Brodzik za opublikowanie serii zdjęć sugerujących, że była pijana⁴⁹.

Kontrowersyjne jest również stanowisko sądu, iż do sfery życia prywatnego każdej ze stron należą dobrowolne stosunki między mężczyzną i kobietą. Każda z nich może je ujawniać, wyjąć z zakresu spraw swego życia prywatnego, bez względu na to, że z uwagi na dwustronność stosunków ujawnią się okoliczności życia prywatnego drugiej strony. Okoliczność życia prywatnego traci wów-

⁴⁹ Fotoreportaż przedstawiał ją wracającą do domu z nocnego klubu z aktorem P. Wilczakiem, w tym, zdjęcie, na którym przed domem siada na chodniku opatrzone sugestywnym komentarzem. W rzeczywistości aktorka zasłabła po zażyciu leku na uczulenie słoneczne, który wszedł w reakcję z alkoholem, o czym nie została poinformowana przez lekarza. Redaktor naczelny „Faktu” argumentował swe działania w sposób następujący: jego zdaniem osoby publiczne chętnie same prezentują się w mediach, wręcz kreują, a dla młodzieży stają się idolami, wzorami. Dlatego prasa ma obowiązek dostarczać także informacji dla nich nieprzyjemnych, ponieważ są one „reflektorem” oczekiwań czytelnika. (M. Domagalski: Gwiazdy też mają prywatność, Rzeczpospolita z 10 czerwca 2006).

czas swój prywatny charakter, jeżeli osoba, której dotyczy, wynosi ją sama lub ktoś do tego uprawniony, poza ramy życia prywatnego⁵⁰.

Kryterium zgody uprawnionego jako przesłanka uchylająca odpowiedzialność wydaje się niekiedy iluzją, gdzie ingerencja w sferę prywatności osób publicznych często prowadzi do banalizacji życia publicznego i kompromitacji polityki. Nie zawsze dostrzegają to osoby publiczne, które ujawniają kulisy swego życia osobistego i czynią z tego wyborczą strategię, by tylko zaistnieć w mediach. Osoby publiczne, jak i prywatne, ukazujące się w mediach na ogół nie przewidują, bo nie są w stanie, wszystkich konsekwencji takiego kroku. Skomercjalizowane media wykorzystują to i nie poczuwają się do żadnej winy, tłumacząc to prawami rynku.

Może dobre prawo ukształtuje dobre obyczaje, chociaż można tu mieć wątpliwości. Granice między tym, co prywatne, a tym, co publiczne, przesuwają się w czasie i przestrzeni. Tej płynności nie da się instytucjonalnie uregulować. W sporze o te granice bardzo często żadna strona pełnej racji nie ma i mieć nie może. W Polsce, w ostatnich dwudziestu latach, od momentu uzyskania wolności, niektórzy rozumieją, że można wszystko, dyskrekcja może być takim hamulcem w upublicznianiu pewnych wiadomości. Dyskrekcja jest pojęciem, w którym się wiele mieści, a obecnie została całkowicie spłycona. Wolność zaś jest bardzo trudna. Dyskrekcja zaś wcale nie kłóci się z piękną cechą szczerości, z mówieniem prawdy.

Nie ma też znaczenia, że opublikowane informacje są obiektywnie prawdziwe, niezbędne jest bowiem uzyskanie wprost zgody osoby uprawnionej⁵¹.

4. Prawo do publikacji informacji związanych bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby

Prawo do prywatności ulega ciągłej zmianie dzięki rozwojowi środków masowego przekazu. Jednocześnie cały czas styka się wobec konfliktu z wolnością słowa i prasy. Dziennikarz musi się zastanawiać nad sensem, celowością upublicznienia prywatnych faktów z życia osoby publicznej, przedstawiania osoby w niekorzystnym świetle wobec opinii publicznej. Podstawowym celem niniejszych rozważań nie są zagadnienia dotyczące konfliktu między wolnością słowa

⁵⁰ Zob. wyrok z dnia 5 lutego 1973, 3K 2199/36, OSP 1937, poz. 743 (choć można mieć tutaj zdanie odmienne).

⁵¹ Zob. wyrok SA w Warszawie z 3 kwietnia 1997 r., IACa 148/97, Wokanda 1998, nr 4, s. 40.

i prasy a prawem do prywatności. Jedynie pragnę zasygnalizować kierunki ochrony osób, które znalazły się w kręgu zainteresowania społecznego. To nie nasze zainteresowanie daną osobą wino być podstawą dociekań prasy, ale znaczenie społeczne zachowania się danej osoby w związku z pełnioną przez nią funkcją.

Usprawiedliwia się często ową ingerencję w sferę prywatności – interesem publicznym. Czym jest interes publiczny? W przypadku dziennikarza ma on obowiązek dostarczania obywatelom ważnych informacji dotyczących zachowania i postępowania osób publicznych, ale i w tym wypadku wolność prasy nie powinna być nadużywana. Powinniśmy przyjąć jako zasadę niewkraczanie w sferę prywatną danej osoby (także osoby publicznej).

Normą szczególną jest art. 14 ust. 6 pr.pras., dopuszczający publikowanie materiału prasowego zawierającego dane dotyczące prywatnej sfery życia, nawet bez zgody osoby uprawnionej, gdy informacje takie dotyczą bezpośrednio działalności publicznej tej osoby.

Przepis art. 14 ust. 6 zawiera jeden z elementów warunkujących uchylenie bezprawności działania dziennikarza i należy go zaliczyć do ustawowych okoliczności uchylających jego odpowiedzialność. Chociaż i tutaj pojawiły się zdania odmienne, odmawiające znaczenia tej regulacji, uznając, że przepis ten nie zmienia w niczym ogólnych reguł ochrony dóbr osobistych, w tym nie wyłącza zastosowania kontratypu “interesu społecznego”⁵². Trudno się jednak z taką argumentacją zgodzić, z uwagi na jednoznacznie brzmiący przepis.

Przesłanka ta zawiera w sobie dwa elementy, a mianowicie: ujawniane informacje dotyczą sfery prywatnej osoby prowadzącej działalność publiczną oraz mają bezpośredni związek z tą działalnością.

Przyjęta regulacja prawa polskiego nie określa, jakie osoby należy zaliczyć do kręgu “osób prowadzących działalność publiczną”. Doprecyzowania wymaga w tej sytuacji stosunek pojęciowy do innych pojęć bliskobrzmiących, jak osoby publiczne, powszechnie znane, funkcjonariusze publiczni, co jednak nie jest przedmiotem niniejszych rozważań⁵³.

W niniejszym opracowaniu jedynie zaznaczę, że pojęcie to wzbudza niejasności i jest różnie interpretowane przez doktrynę, jak i orzecznictwo. Przychyliłabym się jednak do tego, aby to pojęcie używać zamiennie z “osobami pełniącymi funkcję publiczną”⁵⁴. W przeciwieństwie do osób publicznych, oso-

⁵² Tak B. Kordasiewicz: *Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2000, z. 1, s. 30-31.

⁵³ Zob. szerzej: K. Świącka: *Okoliczności...* op.cit., s. 295 i n.

⁵⁴ Tak też M. Kowalski: *głos do wyroku z 11 października 2001 r., OSP* 2002 nr 12, s. 634–635;

Odmienne stanowisko: M. Zaremba: Granice prawa obywateli do informacji o ży-

by prowadzące działalność publiczną nie muszą być osobami znanymi. Swoim zakresem obejmuje osoby związane z szeroko rozumianymi instytucjami życia publicznego i społecznego. Można tutaj zaliczyć przede wszystkim urzędników publicznych, ale i osoby pracujące w organizacjach pozarządowych w sferze zadań publicznych, jak i dziennikarzy, jako osoby wykonujące zawód zaufania publicznego w rozumieniu art. 17 Konstytucji RP⁵⁵.

Bezpośredni związek ujawnionych informacji z działalnością publiczną

Drugą okolicznością uchylającą odpowiedzialność dziennikarza za publikację informacji ze sfery prywatności jest jej bezpośredni związek z działalnością publiczną tej osoby.

W doktrynie pojawił się pogląd, iż nie wystarczy wykazać, że dana informacja miała związek z działalnością publiczną, ale pokazać, że miała wpływ na kształtowanie opinii społecznej i uzasadnia taką ingerencję w prywatność danej osoby⁵⁶. Zdaniem niektórych autorów na tle tego przepisu zachodzi zależność wprost proporcjonalna pomiędzy ową zdolnością danej informacji a dopuszczalnym stopniem ingerencji w prywatną sferę życia danej osoby. Można zatem wnioskować, że im głębsza ingerencja, tym bardziej ważne muszą być argumenty⁵⁷.

Wydaje się, iż w tej sytuacji znowu następuje odesłanie do ważenia przeważających interesów, a zatem powrót do pozaustawowego kontratypu "uzasadnionego interesu", co wydaje się w tej sytuacji niezasadne⁵⁸.

Nie ma znaczenia, czy informacje ujawnione mają charakter intymny - bardziej czy mniej. Istotna jest jedynie możliwość wykazania, że informacja może oddziaływać negatywnie lub pozytywnie na sposób prowadzenia przez nią działalności publicznej. Musi zatem zaistnieć ów związek przyczynowo - skutkowy. Publikowana informacja może dotyczyć cech podmiotu prowadzącego ową działalność (np. kompetencje fachowe, stan zdrowia) czy też faktów z jego życia prywatnego (jak: relacje łączące ten podmiot z innymi osobami, powodującymi konflikt interesów, np. relacje seksualne, rodzinne czy przyjaźni)⁵⁹. Będą to

ciu prywatnym osób prowadzących działalność publiczną, *Studia Medioznawcze* 2005, nr 1, s. 51.

⁵⁵ Zauważyć należy, że ustawodawca niekiedy posługuje się jakimi zwrotami jak: działalność publiczna, zawodowa i twórcza (np. naukowa, artystyczna), zob. art. 41 pr.pras.

⁵⁶ Por.: B. Kordasiewicz: *Cywilnoprawna...op.cit.*, s. 33.

⁵⁷ B. Kordasiewicz: *Cywilnoprawna... op.cit.*, s. 32-33; R. Stefanicki: *Cywilnoprawna ochrona prywatności osób podejmujących działalność publiczną*, *Studia Prawnicze* 2004, z. 1, s. 27.

⁵⁸ Tak też M. Zaremba: *op.cit.*, s. 46.

⁵⁹ M. Zaremba: *op.cit.*, s. 52. Zob. J.P. Dobel: *Judging of Private Lives of Public*

zatem informacje mające wpływ na sposób wykonywania obowiązków zawodowych. Zdaniem sądu będą to np. dane o zachodzącym w sytuacji danej osoby konflikcie jego interesu prywatnego i interesu publicznego czy o pobieranym wynagrodzeniu⁶⁰. Wydaje się więc, iż słuszne jest stanowisko tej części doktryny, która przepisy art. 14 ust. 6 pr.pras. stosuje niezależnie od charakteru intymnej informacji, jak choćby stan zdrowia, relacje seksualne, jeżeli tylko zaistnieją przesłanki w powołanym przepisie. Oczywiście nie bez znaczenia jest tu społeczna doniosłość danego rodzaju działalności.

Zatem wszelkie informacje, mające związek pośredni z daną działalnością publiczną, nie mieszczą się w tej kategorii. Będą to więc cechy czy fakty, które świadczą o kompetencjach moralnych podmiotu. Będą tu np. mieściły się informacje o sposobie odnoszenia się do bliskich mu osób. W analizowanej tematyce Sąd Najwyższy skonstatował, iż “ujawnione w artykule prasowym fakty dotyczące konfliktów z matką dziecka na tle kontaktów z małoletnią, braku zaufania do jej matki, sposobu spełniania świadczeń alimentacyjnych (...), nie wpływają wprost na treść i jakość funkcjonowania instytucji kierowanej przez powoda ani na jego działalność w pogotowiu opiekuńczym.”⁶¹

Jednak i sąd w tym zakresie nie ma jednolitego stanowiska. Inne zapatrywanie miał Sąd Apelacyjny, który uznał, że “informacje o pobycie powoda w restauracji M. wraz z osobą będącą przedmiotem zainteresowania Policji (...) nie może być uznana za informację z życia prywatnego powoda – pełniącego ważną funkcję publiczną – i to w dodatku nie wiążącą się z bezpośrednio z działalnością publiczną powoda”⁶².

W związku z powyższym powstaje szereg wątpliwości dotyczących ujawniania obłudy, fałszywych twierdzeń osoby kreującej własny wizerunek publiczny (traktowany w znaczeniu potocznym jako opinia o danym człowieku). Osoba, która przyznaje sobie prawo do pouczenia innych, uznaje się za autorytet w danej dziedzinie, musi się liczyć z tym, że dopuszczalne będzie ujawnienie jej czynów sprzecznych z głoszonymi przez nią naukami moralnym. Zdaniem jednak M. Zaremby, kompetencje moralne podmiotu i ich demaskowanie, nie mają raczej oparcia w treści art. 14 ust. 6 pr.pras.,

Officials, Administration & Society 1998 May, vol. 30, s. 2; W. A. Galston: The Limits of Privacy: Culture, Law and Office, The George Washington Law Review 1999, vol. 67, s. 1202–1203.

⁶⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2001 r., V CKN 440/00, OSNC 2002, nr 5, poz. 68.

⁶¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2003 r., IV CKN 925/00, OSP 2003, z. 5, poz. 60.

⁶² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2005, I Aca 1443/03, “Lex” nr 177008.

jako przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia cudzej prywatności⁶³. Okoliczności te jednak mogą mieć wpływ na ocenę danej osoby, np. w podjęciu decyzji wyborczej. Jednak sytuacji, gdzie postawa moralna jest podstawą wyłączającą bezprawność, można dopatrywać się w orzecznictwie Trybunału Europejskiego⁶⁴. Sąd strasburski w uzasadnieniu wyroku z 28 sierpnia 1992 r. w sprawie *Schwabe v. Austrii*⁶⁵ uznał, że wypowiedź młodego polityka zasługuje na ochronę, ponieważ jego intencją było wykazanie podwójnej moralności innego polityka. Sytuacja dotyczyła polityka Uwe Schwabego, który ujawnił, że jeden z polityków partii konkurencyjnej został przed laty pociągnięty do odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku samochodowego (wyrok ten wcześniej uległ zatarciu). Chciał w ten sposób chronić swego kolegę partyjnego, którego żądano dymisji, dlatego że spowodował podobne przestępstwo drogowe. Schwabe został skazany przez sąd niemiecki za zniesławienie. Trybunał udzielił mu ochrony, uznając, że orzeczenie sądu niemieckiego narusza art. 10 Konwencji.

Wydaje się zatem, że sądy w kwestii naruszenia prywatności winny odejść od argumentacji, iż "ujawnieniu podlegać powinny takie informacje z prywatnej sfery życia, których przemilczenie byłoby dla interesu publicznego szkodliwe"⁶⁶. Jak również dyskusyjny jest zakres tego przepisu w odniesieniu do postawy moralnej danej osoby. Wydaje się, że w przesłance tej nie mieszczą się wytykane postawy moralne danej osoby. Problematyczne jest zakwalifikowanie zaleceń moralnych, jako przesłanki wyłączającej bezprawność naruszenia cudzej prywatności. Argumentacja, iż nikt nie ma prawa do okłamywania opinii publicznej w celu stworzenia swego wizerunku, najczęściej ma charakter moralny, nie może zaś stanowić argumentację natury prawnej⁶⁷.

Możliwe jest jednak i przeciwne stanowisko, dopuszczające ocenę moralną do prowadzonej działalności publicznej. Opowiadając się za ewentualnym dopuszczeniem uzasadnienia moralnego krytyki danej osoby, można wskazać, iż nikt nie ma prawa do oszukiwania opinii publicznej w celu stwarzania swojego pozytywnego wizerunku⁶⁸. Przykładowo osoba deklarująca się przeciw rozwo-
dom, sama jest rozwodnikiem; wypowiadająca się przeciw naturystom, sam jest

⁶³ M. Zaremba: *Granice...* op.cit., s. 53.

⁶⁴ W orzeczeniach Trybunału Europejskiego, mimo niekiedy braku spójności, można zauważyć również zdecydowaną wolę ochrony życia prywatnego.

⁶⁵ I. C. Kamiński: *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Zakamycze 2006, s. 177 i n.

⁶⁶ Z uzasadnienia wyroku z 11 października 2001 r. II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 82.

⁶⁷ M. Zaremba: op.cit., s. 54.

⁶⁸ Ibidem.

czynnym naturystą; opowiadająca się za wartościami rodzinno – chrześcijańskimi ma kochankę.

Jak już wspominałam, wydaje się, iż należy przychylić się do tej części doktryny, negującej absolutną ochronę prywatności (intymności, wrażliwości)⁶⁹. Przyjmuje się, że ochrona ta jest tym większa, im dotyczy sfery bardziej ukrytej przed opinią publiczną. Sprawa nie jest tak oczywista, kiedy mamy konkretną sytuację, i należy wówczas rozważyć, co to znaczy działalność publiczna⁷⁰. Przykładem niech będzie ślub danej osoby, romans z osobą znaną powszechnie⁷¹. Zauważyć tutaj należy, że nie ma znaczenia w kwestii naruszenia prywatności, czy jest to prawda. Samo pisanie nieprawdy jest już działaniem bezprawnym. Czy samo dokonanie pewnych działań publicznie kwalifikuje je poza sferą prywatności? Odpowiedź nasuwa się sama, oczywiście nie. Wydaje się, że dopiero orzecznictwo w danej konkretnie sprawie będzie musiało rozstrzygać większość wątpliwości.

Czynności, które w zasadzie należą do sfery życia prywatnego, tracą ten charakter, gdy dana osoba przedsięwzięcie je publicznie lub rozgłasza je sama albo przez uprawnione do tego osoby na wystawia “widok publiczny”. W jednym z orzeczeń sąd konstatawał, iż ramy życia prywatnego mogą zostać przekroczone przez czynności i zaniechania, które w ten sposób naruszają prawo, że ujawniają się poza tą sferą lub w takiej postaci obrażają obyczajność lub zwyczaj⁷².

⁶⁹ M. Safjan: Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, KPP 2002, z. 1, s. 239.; B. Kordasiewicz: Cywilnoprawna... op.cit., s. 32. Odmienne stanowisko: P. Sut: Czy sfera intymności jest dobrem osobistym chronionym w prawie polskim?, *Palestra* 1995, nr 7-8, s. 54; tenże autor: Ochrona sfery intymności w prawie polskim uwagi de lege lata i de lege ferenda, *RPEiS* 1994, nr 4, s. 102 i n.

⁷⁰ Wyrok SN z 7 czerwca 2001 r. (III CKN 266/00, nie publik.): “W sytuacji, gdy skarżący postanowił poddać pod osąd publiczny dane dotyczące prywatnej sfery jego życia (...), i uznał, że właściwą formą zmanifestowania swojego niezadowolenia z działalności sądu jest protest głodowy w miejscu publicznym, to jego zachowanie od chwili rozpoczęcia akcji protestacyjnej przybrało charakter działalności publicznej w rozumieniu art. 14 ust. 6 pr.pras. (...). Dopuszczalne było zatem publikowanie, bez zgody skarżącego, informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, jeżeli łączyły się one bezpośrednio z prowadzoną publicznie akcją protestacyjną, jednakże pod warunkiem nienaruszania dóbr osobistych skarżącego”.

⁷¹ Por. np. wyroki SA w Krakowie z 5 grudnia 1997 r., I ACa 572/97 niepubl. czy SA w Rzeszowie z 27 marca 1997 r. I ACa 34/97 omówione w: J. Sadowski: Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej, Warszawa 2003, s. 40 i n.

W kwestii uroczystości ślubnych w jednej ze spraw sąd I inst. uznał ślub za ceremonię publiczną, dostępną dla nieograniczonego kręgu osób. Sąd apelacyjny miał zdanie odmienne, i uznał że przedmiotowa publikacja naruszyła sferę prywatności. Zawarcie małżeństwa, choć dokonywane jest publicznie, należy do prywatnej sfery życia małżonków (SA z 5. 12. 1997; I ACa 572/97).

⁷² Zob. wyrok z dnia 12 grudnia 1934, 3K 1380/34, Zbiór Orzeczeń 1935, z. 8, poz. 302; *RPEiS* 1936, z. 2, s. 352-353.

Okolicznościami faktycznymi z życia prywatnego są sytuacje dotyczące tych czynności i zachowania się pewnej osoby, które nie pozostają w żadnym związku z jej zawodem lub takimi jej stosunkami, do których żadne publicznie – prawne przepisy nie mogłyby mieć zastosowania⁷³.

Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo uzasadniają większe zainteresowanie, a - co za tym idzie - i wkraczanie w prywatną sferę życia osób pełniących funkcje publiczne. Ograniczenie sfery prywatnej uzasadniają sferą powszechnej dostępności w takim zakresie, w jakim informacje lub dane związane są z jej działalnością publiczną. Uzasadnia się to społecznymi racjami. Należy podkreślić, że to zainteresowanie jest o tyle zasadne, o ile rzutuje na wykonywanie zadań w sferze publicznej⁷⁴.

W kwestii ochrony prawa do prywatności osób pełniących funkcje publiczne sądy orzekły, że osoby te mają węższy zakres ochrony niż prawo do prywatności osób prywatnych. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny cechą prawa do prywatności jest to, że ochroną tą objęta jest dziedzina życia osobistego, rodzinnego i towarzyskiego człowieka. Ochrona ta nie obejmuje działalności publicznej osoby ani też sfery działań i zachowań, które ogólnie są pojmowane jako osobiste (lub prywatne), jeżeli działania te lub zachowania wiążą się ściśle z działalnością publiczną⁷⁵.

Trudno się jednak zgodzić z uzasadnieniem Trybunału Konstytucyjnego, który odwołuje się do przeważającego “w doktrynie poglądu, w myśl którego w odniesieniu do osób ubiegających się lub pełniących funkcje publiczne, prawo do prywatności podlega istotnemu ograniczeniu. Zgodnie z tym poglądem, o ile sfera życia intymnego (w znaczeniu szerszym niż potocznie przyjęte) objęta jest pełną ochroną, o tyle ochrona sfery życia prywatnego podlega pewnym ograniczeniom, uzasadnionym “usprawiedliwionym zainteresowaniem”. Jest to oczywiste, że osoba kandydująca do pełnienia funkcji publicznej godzić się musi z takim zainteresowaniem opinii publicznej, wyrażającym się między innymi wolą uzyskania jak najszerszego zakresu informacji o jej życiu (również prywatnym) i przeszłości⁷⁶. Wątpliwości wzbudza już zakres pojęciowy, a przede

⁷³ Zob. wyrok z dnia 14 listopada 1932, IIK 875/32, OSP 1933, poz. 94.

⁷⁴ Zob.: A. Piskorz - Ryń: Dla kogo tajemnica wynagrodzeń, Rzeczpospolita 1997, nr 28; M. Łoszevska - Ołowska: Sfera życia prywatnego a działalność prasy na podstawie orzecznictwa sądów cywilnych, “Studia Medioznawcze” 2002 nr 2, s. 68.

⁷⁵ Z uzasadnienia wyroku z 3 października 2002 r., III RN 89/02, OSN 2003, nr 18, poz. 426.

⁷⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 1998 r., K 24/98, OTK 1998 nr 6, poz. 97.

wszystkim zasadność oddzielenia sfery intymnej⁷⁷ od prywatnej, a szczególnie zwrot “uzasadnionego zainteresowania” tą sferą życia. Dla każdego zwrot ten oznacza zupełnie co innego i nie może określać zakresu ochrony tak ważnej sfery życia. Takim wyznacznikiem uzasadnionego prawnie zainteresowania jest art. 14 ust. 6 pr.pras., który określa zakres możliwości publikacji prasowej, gdy fakty z życia prywatnego związane są bezpośrednio z działalnością publiczną tej osoby⁷⁸. Oczywiście zakres tych wiadomości z życia prywatnego może być szerszy (nawet spraw z życia intymnego, jak choroby), jeśli chodzi o osoby zajmujące bardzo ważne stanowiska publiczne (prezydenci, premierzy państw)⁷⁹. Dane o charakterze osobowym mogą być ujawniane (w tym także gromadzone) tylko wtedy, gdy na to wyraźnie zezwala prawo. Byłoby to sprzeczne nie tylko z prawem cywilnym, Konstytucją RP, ale i Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 17)⁸⁰.

Poza sferą prywatności “kwestie wzbudzające publiczne zainteresowanie”, mogą być przedmiotem kontroli społecznej, ale i tutaj prasa nie może przekraczać pewnych granic dozwolonej krytyki, o czym była już mowa. Prasa, wykonująca swoje obowiązki, musi mieć poczucie odpowiedzialności za przekazywane informacje.

Pojęciem “uzasadnionego zainteresowania” posługuje się Trybunał Europejski, ale i on ogranicza jego zastosowanie do sfery prywatnej. W odniesieniu do Trybunału należałoby raczej używać sformułowania “publiczne znaczenie i z troskanie”. Nie chodzi tu bowiem o rzeczywiste zainteresowanie społeczeń-

⁷⁷ Teorię dotyczącą oddzielenia sfery intymnej od prywatnej dokonał A. Kopff. Zob. glosa do wyroku z 11 marca 1986 r., I CR 4/86, OSPiKA 1987, nr 4, s. 181.

⁷⁸ Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz.883) określone prawo każdego do ochrony dotyczących go danych osobowych stanowi konkretyzację prawa do prywatności zawartego w art. 47 Konstytucji RP. Prawo do ochrony danych osobowych jest prawem każdego, z tego punktu widzenia brak jest podstaw do wyłączenia *a priori* z zakresu tej ochrony osób publicznych. Ale jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy ujawnienie przez organ gminy na żądanie prasy informacji o tym, którzy dyrektorzy powołani zostali na swe stanowiska bez procedury konkursowej przewidzianej prawem, jak i imion i nazwisko tych osób, nie narusza prawa do prywatności tych osób, ani prawa do ochrony danych osobowych. (Wyrok z dnia 3 października 2002 r., III RN 89/02, OSN 2003, nr 18, poz. 426). Do samego uzasadnienia można mieć zastrzeżenia.

⁷⁹ Prawdopodobnie Hitler był chory na nieuleczalną chorobę Parkinsona i obecnie niektóre jego “szalone” decyzje tłumaczy się właśnie stanem zdrowia.

⁸⁰ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1996 r, ratyfikowany przez Polskę, w art. 17 głosi, iż “1. Nikt nie może być narażony na samowolną bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię. 2. Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami” (Dz.U. z 1997 r., nr 38, poz.167).

stwa jakimiś sprawami, lecz o zainteresowanie “normatywne”, tzn. dyktowane przez rangę zagadnień wynikających z ich związku z pojęciem demokratycznego społeczeństwa⁸¹. W stosunku do osoby powszechnie znanej Trybunał uznał, iż opinia publiczna nie ma uzasadnionego interesu w byciu informowanym o tym, jak osoba ta spędza czas i jak się zachowuje w życiu prywatnym, nawet jeśli pojawia się w miejscach, które nie zawsze mogą być uznane za odosobnione⁸². Zdaniem Trybunału wyłącza ochronę prywatności sytuacja, gdy dana osoba sama stara się na sobie skupić uwagę, na przykład przez udział w demonstracji⁸³.

Trybunał Europejski również stwierdził, że nie narusza art. 10 *Konwencji* wydanie tymczasowego zakazu rozpowszechniania książki byłego lekarza François Mitteranda, ujawniającej historię choroby francuskiego prezydenta⁸⁴. Sąd strasburski zauważył również, że istnieją wystarczające powody do wydania stałego zakazu dystrybucji tej pozycji, jednak ze względu na upływ czasu od śmierci polityka (ponad 9 miesięcy) oraz fakt, iż dane w niej zawarte przedostały się do Internetu, brak w niniejszej sprawie naglącej potrzeby społecznej do orzeczenia takiego środka. Dlatego jest on nieproporcjonalny w stosunku do celu⁸⁵.

Trybunał też wielokrotnie podkreślał, iż informacja o wysokości zarobków osób pełniących funkcje publiczne nie jest elementem ich życia prywatnego⁸⁶.

Zadaniem mediów jest nadzór nad życiem publicznym. Wydaje się, że granicą tej misji jest prywatność (zdrowie, sfera seksualna). Pomijam tu sytuację, gdy osoba godzi się czy wręcz chce uczestniczyć w “samoprezentacji” w prasie.

Regulacje odnoszące się do dóbr osobistych należą do “delikatnej” materii, nie zawsze możliwej do regulacji przez ustawodawcę⁸⁷.

⁸¹ Zob. I. C. Kamiński: .op.cit., s. 225.

⁸² ETPC, sprawa *Von Hannover przeciwko Niemcom*, wyrok z 24 czerwca 2004 r [w:] M. Zaremba: Prawo prasowe. Ujęcie praktyczne, Warszawa 2007, s. 234.

⁸³ ETPC, sprawa *P.G i J.H. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 25 września 2001 r., [w:] M. Zaremba: Prawo... op.cit., s. 234.

⁸⁴ Książka ta miała ukazać się kilka dni po śmierci prezydenta, jednakże wdowa po nim i dzieci doprowadzili do ustanowienia zakazu, argumentując, iż publikacja ta narusza pośrednio ich życie intymne.

⁸⁵ ETPC, wyrok z 18 maja 2004, sprawa *Editions Plon przeciwko Francji* [w:] w:] M. Zaremba: Prawo... op.cit., s. 237.

⁸⁶ ETPC, wyrok z 21 stycznia 1999 r. w sprawie *Fressoz i Roire przeciwko Francji*; wyrok z 26 lutego 2002 r. w sprawie *Krone Verlag GmbH & Co. KG przeciwko Austrii* [w:] I.C Kamiński: op.cit., s. 445 i s. 331. Zob. też: K. Święcka, J. St. Święcki: Informowanie społeczeństwa przez administrację: weberyzacja działań urzędniczych czy patologia? [w:] P. Suwaj, D.R.Kijowski (red.) Patologie w administracji publicznej, Warszawa 2009, s. 387-388.

⁸⁷ Zob. B. Kordasiewicz: Jednostka wobec środków masowego przekazu, Wrocław, 1991, s. 158.

W konkluzji rozważań należy stwierdzić, że prawo do prywatności jest co prawda chronione, jednak nie jest to ochrona absolutna. Granice wkraczania w to prawo wyznacza prawo prasowe, jak również dodatkową przesłanką jest cel informacyjny wynikający z art. 1 pr.pras. Bez wątpienia informacje nieprawdziwe, nierzetelne są działaniem bezprawnym. Na tym tle pojawia się kwestia wyważania dwóch racji. Z jednej strony - zasada wolności słowa i prawa do informacji, z drugiej - prawo jednostki do poszanowania jej prywatności.

Zastosowanie środków służących ochronie dóbr osobistych, przewidzianych w prawie prasowym, jak: żądanie sprostowania przez zamieszczenie odpowiedniego oświadczenia, nie wyłącza możliwości skorzystania z ochrony wynikającej z kodeksu cywilnego⁸⁸.

Mimo restrykcyjnego przepisu art. 14 ust. 6 pr. pras., wydaje się, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału również chroni życie prywatne, pomimo iż polityk wystawia swe publiczne działania na szeroką publiczną kontrolę i krytykę. Życie rodzinne i prywatne nadal podlega ochronie, chociaż opinia publiczna ma prawo do poznania tych spraw, ale tylko tych, które łączą się ze sprawowaniem urzędu bądź mają wpływ na ocenę wiarygodności polityka⁸⁹.

5. Uwagi końcowe

Konkludując, nie można postawić wyraźniej granicy między prawami osobistymi (prawem do prywatności) a prawem do informacji. Jednak należy zauważyć, iż osoby sprawujące funkcje publiczne, czy też takie, które w wyniku działalności zawodowej stały się osobami znanymi, zajmujące naczelne stanowiska w państwie, politycy, skazani są na znacznie większą docieklivość oraz krytykę mediów. Dziennikarz za każdym razem powinien zadać sobie takie pytanie przed publikacją, czy może, czy nie dotyczy tym osobiście drugiej osoby, czemu ta wypowiedź ma służyć. Zadaniem mediów jest dostarczanie obiektywnych informacji, dlatego prasa nie może poddać się regułom wolnego rynku, gdyż wtedy zostanie sprowadzona wyłącznie do sensacji i rozrywki⁹⁰.

⁸⁸ Tak też orz. SN z dnia 8 lutego 1990 r. II CR 130/89, OSN 1991 nr 8-9, poz 108; orz. SN z 24 sierpnia 1990, II CR 405/90 Palestra 1991 nr 8-9, s. 78; uchwała SN (7) z 7 grudnia 1993, III CZP 160/93, Wokanda 1994 nr 2, poz.1.

⁸⁹ ETPC wyrok z 6 lutego 2002 r., *sprawa Tammer przeciwko Estonii* [w:] I. C. Kamiński: op.cit., s. 162.

⁹⁰ K. Świącka: Konflikt między wolnością mediów a prawami osobistymi jednostki [w:] G. Dammacco, B. Sitek., O. Cabaj: (red.) *Człowiek między prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, Olsztyn – Bari 2008, s. 395.

Rozstrzygnięcie, którym wartościom dać pierwszeństwo, nie jest łatwe i nie da się w sposób decydujący wyciągnąć jednoznacznych wniosków. Każdy przypadek należy potraktować indywidualnie i dążyć do ustalenia, którym wartościom dać ochronę. Nie oznacza to, że nie należy próbować wyznaczać takiej granicy i formułować podstawowych zasad, mając jednak na uwadze, że każda sprawa jest inna i wymaga indywidualnego podejścia⁹¹.

Granice w zakresie ukazywania działalności osób publicznych wyznacza art. 41 i 14 ust. 6 prawa prasowego. Wykraczają poza te granice: używanie słów powszechnie używanych za obelżywe zarówno w stosunku do przedmiotu (*ad rem*) podlegające ujemnej ocenie (np. kretyński bełkot), jak i podmiotu (*ad personam*) przybierające formę zniesławienia czy znieważenia (np. idiota, chory psychicznie); nierzetelność dziennikarska, polegająca np. na fałszowaniu informacji czy opieraniu się na subiektywnych założeniach (poza krytyką mieszczącą się w kategoriach estetycznych)⁹².

Trzeba przyznać, że normy prawa konstytucyjnego nakazują zachowanie szacunku dla każdego człowieka i liczenie się z jego poczuciem własnej godności, osobistej wartości.

Wkraczanie w sferę prywatności nie wydaje się uzasadnione żadnym interesem publicznym. Taka powinna być zasada, od której pewnie nie można wykluczyć wyjątków, ale winno być to odstępstwo szczególne. Ten wyjątek zawarty jest w art. 14 ust. 6 pr.pras. Także sposób przekazywania informacji często świadczy o tym, że nie tylko trudno mówić o dobru społecznym, jak i o jakichkolwiek zasadach przyzwoitości. Często jest to pogoń za sensacją, zwiększeniem oglądalności czy poczytności. Nie jest to jednak problem podlegający regulacjom prawnym. Informacje dotyczące romansów tego czy innego prezydenta są może i interesujące, ale czy konieczne dla ochrony słusznego interesu? Rozwiązania należy szukać między wolnością mediów – prawem do informacji – a prywatnością. Wydaje się, że nie jest słuszne wyznaczanie sztywnej granicy, lecz szukanie harmonii, właściwej proporcji między tymi sferami. Mimo że w samej konstytucji zauważany jest już konflikt między prawem do informacji a prawem innych osób, to nie można ominąć art. 54 Konstytucji gwarantującego wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Życie pokaże, w jakim kierunku ewoluować będą opinie, poglądy i przekonania.

⁹¹ Ibidem.

⁹² B. Michalski: Podstawowe problemy prawa prasowego, Warszawa 1998, s. 131.

RIGHT TO PUBLICATION OF INFORMATION ABOUT THE SPHERE OF PRIVACY IN POLISH LAW

One of the interests protected by the law is an individual's privacy. We should also remember that, most of all, it is an individual himself who always remains a decision-maker while determining the scope of his privacy to be protected, and this is his right within informative autonomy that remains the crucial point of reference for legal evaluations. It does not mean that there are no exceptions to this, nevertheless, the scope of press invasion of this sphere of human life is determined unanimously either by the legislator (as it is in the Polish law – Art. 14 par. 6 of the PL, or in the Lithuanian Civil Code - Art. 2.23 § 3) or by the court jurisdiction.

Circumstances of private and family life include such spheres of life with reference to which social interest does not cause the state's invasion. The sphere of private life is subject to special legal protection. A principle banning dissemination of information from the sphere of privacy in the mass media should be adopted. Invasion of this sphere of life is exceptionally admissible under Art. 14 par. 6 of the PL when a specific behavior of a criticized person, which he/she has been accused of, goes beyond the boundaries of private or family life in its strict sense, and directly influences a public activity.

In the case of invasion of the sphere of privacy, the issue whether the allegations are true recedes into the background. The first criterion of the investigation should be the question whether social usefulness of given facts justifies publication of information about an individual's personal life in the media. The provision of Art. 14 par. 6 of the PL allows publication of information about an individual's private life only if it is directly connected with his/her activity. It is assumed that some facts from an individual's life must be capable of contributing to the evaluation of actions he/she is carrying out within his/her public activity. A degree of privacy does not matter here (more or less intimate relations) but the fact whether revealed information from an individual's life may impact on the way they are conducting their public activity.

It should be added that the jurisdiction of the European Court protects private life of, e.g. a politician, too. Family and private life is still subject to protection even though public opinion has the right to learn about such matters but only those which are connected with politicians' official position or those that influence the evaluation of their credibility⁹³.

⁹³ The judgment of the ECJ of 6th February 2002, *Tammer v. Estonia* [in:] I. C. Kamiński: *op.cit.*, p. 162.

Regulations concerning “exclusion of privacy protection” of public figures are nowadays recognized in many contemporary legal systems either by means of explicit legislative decisions or jurisdiction, and they are commonly treated as a necessary element of control exercised in a democratic state of law over persons performing important functions in the society. For instance Art. 9 of the French Civil Code stipulates that private life is explicitly and specially protected within the right to personality.

Lithuanian Civil Code expressly bans publication of information from the sphere of privacy. It is exceptionally admissible with regard to persons holding public offices without their consent only if it is justified by reasonable public interest (Art. 2.23).

The prerequisites of invasion of the sphere of privacy are similar in most countries (it results from the jurisdiction, doctrine or legislation). They include: holding a public position/office by individuals, a possibility provided by disseminated information to evaluate their actions in connection with their functions.

We cannot draw a clear border between the right to privacy and the right to information. Nevertheless, it should be noticed that individuals performing public functions (or those who have become popular in result of their professional activity, e.g. actors or journalists) have the right to privacy protection too. Persons who are popular, those who hold top offices/positions in a state, or politicians, are doomed to be subject of greater inquisitiveness and criticism of the media, but the scope of such interest should be determined statutorily or shaped by means of court jurisdiction.